DZIEKANAT
Wydziału Historycznego UJ
wpłynęło 10.08.2023

Prof. dr hab. Robert Litwiński
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
w Lublinie
Instytut Historii

Lublin, 4 sierpnia 2023 r.

Ocena rozprawy doktorskiej
mgr. Marcina Witkowskiego
pt. „Więzienie karno-śledcze w Wadowicach na tle dziejów więziennictwa w Polsce »ludowej« w latach 1945–1956", Kraków 2023, ss. 328

1. Uwagi wstępne

Przedstawiona do oceny dysertacja wpisuje się w istotną lukę w dotychczasowej historiografii szeroko rozumianego polskiego więziennictwa po II wojnie światowej. Pomimo że zagadnienie to było już podejmowane, co zresztą dostrzega mgr Marcin Witkowski, to nadal brakuje dobrych prac ukazujących poszczególne zakłady karne w szerszym, ogólnopolskim kontekście. W przypadku przedłożonej rozprawy mamy do czynienia z interesującą pracą, która realizowaną tematykę prezentuje właśnie na tle przemian zachodzących w kraju. Jak czytamy we wstępie:

> Celem pracy jest przedstawienie dziejów więzienia kamo-śledczego w Wadowicach w latach 1945–1956. Pytania badawcze jakie postawił sobie autor odnoszą się zarówno do roli więzienia jako jednostki w systemie więziennictwa jak i pracujących w niej funkcjonariuszy oraz osadzonych więźniów. W jakim stopniu system więziennictwa Polski „ludowej" w latach 40. i 50. był kontynuacją rozwiązań przedwojennych a w jakim recepcją rozwiązań sowieckich. Jak kształtowały się relacje w zakresie funkcjonowania zakładu w systemie więziennictwa – więzienie w Wadowicach a inne duże jednostki penitencjarne, podobieństwa i różnice. Jak kształtowały się relacje wewnątrz więziennych murów: kadry kierowniczej wobec szeregowych funkcjonariuszy, strażników do więźniów oraz stosunki między samymi osadzonymi. Jak kształtowały się relacje między jednostką a światem zewnętrznym, a co za tym idzie w jakim zakresie jego kadra miała wpływ na życie społeczno-polityczne Wadowic? Jaki był profil więźniów

osadzonych w jednostce penitencjarnej, czy wyróżniali się w stosunku do osadzonych w innych więzieniach województwa krakowskiego? (s. 6).

Na wszystkie z tych pytań Doktorant udzielił odpowiedzi, choć w niektórych przypadkach, o czym niżej, mogłyby być one pełniejsze.

Z pewnością zaletą rozprawy jest przybliżenie ewolucji polskiego systemu więziennictwa, scharakteryzowanie stanu kadrowego, zarówno na szczeblu centralnym, jak i w wadowickiej placówce, wyeksponowanie funkcjonowania zakładu na przestrzeni lat (do 1956 r.) czy zwrócenie uwagi na elementy życia codziennego, zarówno strażników, jak i osadzonych. Można zauważyć, że mgr M. Witkowski w miarę dobrze orientuje się w podjętej problematyce i nie ogranicza się do kwestii *stricte* więziennych.

Co prawda już na wstępie mogę zaznaczyć, że pracę oceniam pozytywnie, ale nie zmienia to jednak faktu, że mam do niej nieco uwag. Wszak między innymi taka jest rola recenzenta. Skoncentruję się przede wszystkim na tym co wzbudza moje wątpliwości, zdając sobie jednocześnie sprawę, że niektóre moje przemyślenia mogą mieć charakter dyskusyjny.

2. Temat i konstrukcja pracy

2.1. Uwagi wprowadzające

Praca składa się z czterech rozdziałów zaprezentowanych w sposób problemowo-chronologiczny:

1) „Więziennictwo Polski »ludowej«" w latach 1944–1956 i rozwój jego struktur".
2) „»Zamknięty świat?«". Funkcjonowanie więzienia karno-śledczego w Wadowicach w latach 1945–1956".
3) „Kadra wadowickiego więzienia".
4) „Osadzeni w wadowickim więzieniu".

Wszystkie one podzielone zostały na podrozdziały odpowiadające szczegółowszym problemom.

Pracę uzupełniają: wstęp, zakończenie, wykaz tabel i wykresów oraz bibliografia. Szkoda jednak, że nie zamieszczono w niej fotografii, planów budynków, schematów organizacyjnych czy wykazu skrótów.

Można było również dokonać w koncepcji dysertacji pewnych modyfikacji, które przede wszystkim uporządkowałyby narrację. W rozdziale II – podrozdział 1 (dzieje więzienia do maja 1945 r.) połączyłbym część 1.4. [lata hitlerowskiej okupacji (1939-1945)] z częścią 1.5. (niemiecka ewakuacja więzienia)", bo ta druga jest *de facto* podsumowaniem poprzedniej.

W podrozdziale 2 (infrastruktura więzienna) znajduje się kwestia systemu ochrony zakładu, który trudno uznać za infrastrukturę. W podrozdziale 3 (relacje pomiędzy więzieniem a innymi instytucjami w mieście) zamieniłbym kolejnością część 3.1. (komitet miejski i powiatowy PPR/PZPR oraz inne partie polityczne) z częścią 3.2. [(lokalne władze miejskie (burmistrz i Miejska Rada Narodowa) i powiatowe (starostwa i Powiatowa Rada Narodowa)]. Osiągnęlibyśmy wówczas przejrzystszą narrację.

Odnośnie rozdziału III chciałbym zwrócić uwagę, że władze więzienia (podrozdział 1, część 1.1.) również powinny zostać uwzględnione przy pełnej charakterystyce kadry (podrozdział 2 część 2.1.). W podrozdziale 3 (wykształcenie i wyszkolenie) części 3.1. (poziom wykształcenia funkcjonariuszy) i 3.2. (wyszkolenie kadry) mogłyby zostać z powodzeniem połączone. Natomiast przyznam, że nie przekonuje mnie zamieszczenie w tym rozdziale informacji o Wadowicach w latach 1945–1956 (podrozdział 7, część 7.1.). Te rozważania mogłyby się ewentualnie znaleźć, po odpowiednim skróceniu, we wcześniejszych partiach rozprawy.

W tytułach poszczególnych części pracy unikałbym skrótów (np. RBP, WUBP, CZW, PUBP itd.) a stosowałbym raczej pełne nazwy. Zresztą Doktorant wykazuje w tym miejscu niekonsekwencję ponieważ w niektórych przypadkach przytacza te określenia w pełnym brzmieniu (np. Miejska Rada Narodowa).

2.2. Wstęp

We wstępie Doktorant zaprezentował cele pracy oraz postawione problemy badawcze. Uzasadnił zakres terytorialny i chronologiczny dysertacji, przybliżył jej układ tematyczny, omówił dotychczasowy stan badań oraz wykorzystaną podstawę źródłową. Ta część pracy została zasadniczo dobrze przygotowana. Upomniałbym się jedynie o autorską próbę ocenę dotychczasowej historiografii dotyczącej więziennictwa oraz dokładne określenie terminologii związanej z realizowanym tematem i stosowanej w rozprawie (np. penitencjarystyka itd.).

2.3. Rozdział I. „Więziennictwo Polski „ludowej" w latach 1944–1956 i rozwój jego struktur".

W rozdziale I mgr M. Witkowski skoncentrował się na omówieniu: instytucji centralnych i terenowych (wraz z kadrą kierowniczą) odpowiedzialnych za sprawy więziennictwa oraz rozwoju struktur więziennictwa w województwie krakowskim. Po lekturze tej części pracy mogę wywnioskować, że Autor w zasadzie dobrze radzi sobie z podjętą problematyką. Dobrze byłoby jednak zamieścić pełniejsze wprowadzenie, w którym

zaprezentowano by krótką charakterystykę polskich doświadczeń w zakresie więziennictwa i dokładnie przeanalizowano proces przejścia od przedwojennego systemu penitencjarnego do modelu obowiązującego po 1944 r. Można było się również szerzej odnieść się do roli więziennictwa w ZSRS oraz państwach satelickich w procesie zdobywania i umacniania władzy komunistycznej a w konsekwencji zaprowadzania w Polsce rozwiązań sowieckich. Przydałoby się również szersze wyjaśnienie co Autor rozumie pod terminem „penitencjarystyka" użytym w tytule części 1.1., który oznacza naukę zajmującą się zagadnieniami związanymi z problematyką pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. Wydaje się, że więcej miejsca należało poświęcić na rozważania teoretyczne.

Należy zauważyć natomiast interesujące dane, które zostały zaprezentowane w poszczególnych tabelach (ta uwaga tyczy się całej pracy).

Z innych sugestii wskazałbym w tym miejscu następujące:

1) W części 1.2. powinna się znaleźć dokładna charakterystyka poszczególnych placówek więziennych z ukazaniem ich roli w systemie komunistycznej represji.
2) Zastanawiam się, na czym dokładnie polegały projekty indywidualizacji egzekucji kary oraz tworzenia różnych typów więzień przygotowane przez Dagoberta Łańcuta? Można te kwestie dokładniej przeanalizować.
3) W rozdziale pojawia się kwestia indoktrynacji (s. 22), ale jest ona przedmiotem rozważań również między innymi w rozdziale III. Uważam, że to zagadnienie powinno zostać uporządkowane.
4) Wskazane byłoby zaprezentowane pełniejszego portretu zbiorowego kadry kierowniczej, zarówno szczebla centralnego, jak i terenowego.
5) W poszczególnych częściach pracy Autor przywołuje bardzo interesujące informacje, ale niekiedy zapomina o stosownych do nich wprowadzeniach czy podsumowaniach. Gdyby zostały one zastosowane, mielibyśmy do czynienia z płynniejszą narracją i moglibyśmy poznać pełniejsze wnioski Doktoranta.
6) Chciałbym również zwrócić uwagę na konieczność podawania pełnych imion osób przy przywoływaniu ich po raz pierwszy oraz usuwania hiperłączy.
7) Na s. 48 odnajdujemy informację, że w przypadku pierwszego powojennego naczelnika więzienia w Gdańsku Bolesława Romaniaka można się spotkać z inną pisownią (to sugeruje zapis w przypisie 258), ale Doktorant podaje w tym miejscu takie samo brzmienia imienia i nazwiska (Bolesław Romaniak).
8) Wskazane byłoby również umieszczenie bardziej rzeczowego podsumowania rozdziału.

2.4. Rozdział II. „»Zamknięty świat?« Funkcjonowanie więzienia karno-śledczego w Wadowicach w latach 1945–1956"

W tej partii dysertacji Autor przybliżył dzieje więzienia do maja 1945 r., jego infrastrukturę oraz relacje panujące pomiędzy zakładem karnym, a innymi instytucjami w mieście. Zastanawiam się jednak dlaczego sformułowanie „zamknięty świat" zostało w tytule rozdziału zapisane w cudzysłowie i opatrzone pytajnikiem? Ten zapis powinien zostać przez Doktoranta wyjaśniony. Podobnie zresztą jak niektóre terminy czy zagadnienia przywoływane w dysertacji (np.: inkwizyci – s. 54, proces emigracyjny – s. 55, okoliczności proklamowania 31 X 1918 r. polskiej władzy w Wadowicach itd.).

Przyznam, że Autor w interesujący sposób przeanalizował wcześniejszą historię zakładu karnego. Z pewnością jednak znakomitym uzupełnieniem mogłyby być zamieszczone w dysertacji fotografie (więzienia, kadry, osadzonych), plany czy schematy.

W przypadku okresu dwudziestolecia międzywojennego można było się pokusić o dokładne przeanalizowanie zasad kwalifikacji więzień bo one bardzo dobrze ilustrowały ówczesny system więziennictwa.

Niezadowalająco wykorzystano w pracy informacje z *Dekretu w sprawie tymczasowych przepisów więziennych*, „Dziennik Praw Państwa Polskiego" 1919, nr 15, poz. 202. Dokładniejszego przenalizowania wymagały także kolejne regulacje (m.in. zob.: „Dziennik Praw Państwa Polskiego"/„Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej": 1919, nr 43, poz. 309; 1920, nr 107, poz. 705; 1920, nr 119, poz. 793; 1922, nr 51, poz. 468; 1925, nr 41, poz. 286). Wtedy Autor zauważyłby, że również w zaborze austriackim Ministerstwo Sprawiedliwości objęło w 1919 r. zarząd nad wymiarem sprawiedliwości.

Należałoby w związku z tym przeredagować następujący zapis:

> Przez pierwsze kilka lat od odzyskania niepodległości organizacja polskich więzień była niejednolita i stanowiła spadek po zaborcach. W dawnej Galicji przez kilka lat funkcjonował dość oryginalny system. Podczas gdy większość więzień była w zarządzie Departamentu Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, na terenie byłego zaboru austriackiego zakłady karne podlegały prokuraturom apelacyjnym, a więzienia przy sądach okręgowych i areszty przy sądach powiatowych prezesom sądów apelacyjnych" (s. 58).

Upomniałbym się również w kontekście II Rzeczpospolitej o ustalenia Krzysztofa Urbańskiego [m.in.: *System penitencjarny II Rzeczypospolitej a więźniowie polityczni (na przykładzie województwa kieleckiego)*, Kielce 1997], a przede wszystkim Mateusza Rodaka

(m.in.: *Międzywojenna polska debata kryminologiczna. Poszukiwanie społecznych przyczyn przestępczości i sposób jej zwalczania*, „Archiwum Kryminologii" 2009, t. 31, s. 101–145; idem, *Próba prozopograficznego opisu środowiska kobiet osadzonych w więzieniu płockim w latach 1918–1938*, [w:] *Przestępstwo, kara, więzienia na przestrzeni dziejów*, red. A. Purat, A. Wedeł-Domaradzka, Bydgoszcz 2016, s. 38–56; idem, *Pospolitacy, cuwaksi, powrotowcy. Osadzeni w Więzieniu Karnym Warszawa-Mokotów (1918–1939)*, Warszawa 2017).

Z innych wątpliwości nasuwają mi się w odniesieniu do tej części następujące:

1) Czy w latach trzydziestych XX w. prowadzono prace dotyczące przygotowania więzienia, a także innych tego typu zakładów karnych, na wypadek wybuchu wojny? Czy opracowywano plany ewakuacji?
2) Wskazana byłaby pełniejsza analiza danych prezentowanych w tabelach.
3) Część 1.4. (lata hitlerowskiej okupacji...) powinna zostać połączona z częścią 1.5. (niemiecka ewakuacja więzienia).
4) Zastanawiam się nad przyczynami znacznej dysproporcji w objętości części poświęconej okresowi międzywojennemu i czasom okupacji.
5) Warto było rozważyć także połączenie części: 1.6. (organizacja struktur bezpieczeństwa, próba uruchomienia więzienia przez kpr. Henryka Kaniosa), 1.7. (więzienie w zarządzie NKWD styczeń – maj 1945 r.), 1.8. (więzienie w zarządzie PUBP 12–19 maja 1945 r.) i 1.10. (uruchomienie więzienia w maju 1945 r.) ponieważ pierwsze trzy części to *de facto* wprowadzenie do tej ostatniej. Poza tym przy takim rozwiązaniu uniknięto by nadmiernego rozdrobnienia treści.
6) Upomniałbym się także o pełniejszą analizę zgromadzonego materiału i syntezujące wnioski w miejsce szczegółów, które można było umieścić co najwyżej w przypisach (np. charakterystyka pieca ze s. 90).
7) W podrozdziale dotyczącym infrastruktury znajdują się informacje, o których była już mowa w podrozdziale 1. W nim powinny zostać umieszczone wiadomości na temat budowy i remontów więzienia.
8) Część 2.3. (zaplecze gospodarcze) powinna raczej objąć wszelkie zagadnienia związane z gospodarką, w tym z utrzymaniem więzienia, pracą więźniów itd., aby wyeliminować występujące na dalszych stronach dysertacji powtórzenia. Brakuje mi na przykład wyczerpującego przeanalizowania zasad utrzymania i funkcjonowania zakładu karnego.
9) Jak już zaznaczyłem, w podrozdziale 2 znajduje się charakterystyka ochrony zakładu, którą trudno uznać za infrastrukturę.

10) Wspominałem już uprzednio o zamianie kolejności części 3.1. z 3.2. w podrozdziale 3 oraz konieczności ich przeredagowania w celu zlikwidowania powtórzeń (m.in. w przypadku Miejskiej Rady Narodowej – s. 101–102 i 110–111).

11) W rozdziale wskazane byłoby również umieszczenie podsumowania.

Bardzo dobrze natomiast, że Doktorant umieszcza w dysertacji noty biograficzne, to bardzo wzbogaca Jego rozważania. Ponadto przypisy, rozwijające i uzupełniające wątki z tekstu zasadniczego, uważam za dużą zaletę rozprawy.

2.5. Rozdział III „Kadra wadowickiego więzienia"

Ta część pracy jest zdecydowanie najdłuższa. Doktorant zdecydował się na przeanalizowanie w niej procesu rekrutacji kadr, zaprezentowanie kolejnych naczelników więzienia, kierowników poszczególnych działów oraz pozostałych funkcjonariuszy z uwzględnieniem stanów liczebnych personelu, pochodzenia społecznego, wieku, płci, wykształcenia, zjawiska indoktrynacji, udziału w życiu partii i organizacji, warunków bytowania oraz odbioru społecznego strażników więziennych. Muszę przyznać, że takie podejście jest bardzo interesujące i za nie należą się M. Witkowskiemu słowa uznania.

Z recenzenckiego obowiązku chciałbym jednak zasugerować połączenie części 3.1. i 3.2. w podrozdziale traktującym o wykształceniu i wyszkoleniu oraz uporządkowanie kwestii związanych z indoktrynacją funkcjonariuszy – obecnie jest ona omawiana w zbyt wielu miejscach rozprawy.

Zmuszony jestem również zgłosić wątpliwość odnośnie umieszczenia w podrozdziale 5 (organizacje polityczne i społeczne) części poświęconej funkcjonariuszom „politycznie niepewnym" (ten fragment powinien znaleźć się raczej przy omawianiu tworzenia systemu więziennego po wojnie) czy też charakterystyki Wadowic w latach 1945–1956, do której, po zdecydowanym skróceniu, można się było odwołać co najwyżej we wstępnych partiach dysertacji.

Wyraźniejszego wyartykułowania wymagały obowiązki nie tylko naczelników więzienia i pozostałych strażników, ale również zadania poszczególnych działów w strukturze zakładu.

Wypadało więcej uwagi poświęcić systemowi motywacyjnemu strażników więziennych. Z pewnością obok systemu kar (część 3.3.) był system nagród? Uporządkowania wymagają również kwestie uposażenia funkcjonariuszy i ich warunki bytowe. Wnikliwie powinien zostać przeanalizowany ponadto wizerunek strażnika w lokalnym społeczeństwie, który w obecnej formie został *de facto* jedynie zasygnalizowany.

Zastanawiam się ponadto czy wśród strażników wadowickiego zakładu byli tacy, którzy po II wojnie światowej poddawali się postępowaniu przed Komisją rehabilitacyjno-kwalifikacyjną przy Prezydium Rady Ministrów. W tym przypadku odwołuję się do materiałów przechowywanych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie (Akta byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej, Straży Więziennej, Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej) czy Instytucie Pamięci Narodowej.

Dyskusyjna jest jeszcze teza, że:

> Staranny dobór personelu oraz dbałość o jego wyszkolenie i rozwój zawodowy powodowały, że w przedwojennej Polsce więziennicy cieszyli się wysokim statusem społecznym.

Uważam, że taka ocena, przytoczona za Renatą Szczepanik (*Trudności w pracy wychowawcy więziennego w PRL na łamach „Gazety Penitencjarnej"*, „Resocjalizacja Polska" 2012, nr 3, s. 301), jest nazbyt życzeniowa. Może o tym świadczyć chociażby lektura międzywojennej prasy czy źródeł archiwalnych poruszających kwestie więziennictwa. To stanowisko Doktorant winien szczegółowo uzasadnić.

Wskazane byłoby także zamieszczenie wyczerpującego podsumowania rozdziału.

2.6. Rozdział IV „Osadzeni w wadowickim więzieniu"

W tym rozdziale M. Witkowski skoncentrował się na przybliżeniu środowiska zatrzymanych w wadowickim zakładzie penitencjarnym. Scharakteryzował więc: poszczególne kategorie osób przetrzymywanych (więźniowie polityczni i kryminalni, zbrodniarze wojenni, volksdeutsche, kolaboranci, rolnicy niewywiązujący się z obowiązkowych dostaw oraz młodociani zatrzymani), funkcjonowanie oddziału kobiecego, zaludnienie więzienia, życie codzienne osadzonych, bunty, ucieczki oraz wykonywanie wyroków śmierci.

Przyznam, że ten rozdział mógłby być jeszcze lepszy, gdyby Autor podszedł do niego bardziej metodycznie wychodząc przy poszczególnych kategoriach więźniów od ich pełniejszej charakterystyki z wykorzystaniem obowiązujących kodeksów karnych, w tym Kodeksu Karnego Wojska Polskiego z 1944 r. Można było się także pokusić o przybliżenie zjawiska grypsery.

Z pewnością na uwagę zasługują interesujące informacje zamieszczone w poszczególnych tabelach oraz wykresie (s. 272). Wskazana byłaby jednak pełniejsza analiza znajdujących się w nich danych.

W rozdziale brakuje wyczerpującego podsumowania.

2.7. Zakończenie

Dysertację wieńczy zakończenie, w którym mgr Marcin Witkowski dokonuje rekapitulacji swoich rozważań. Przyznać jednak należy, że brakuje mi autorskiej próby oceny funkcjonującego systemu więziennictwa w okresie, który znalazł się w kręgu zainteresowań Doktoranta, ze szczególnym zwróceniem uwagi na wadowicki zakład penitencjarny. Jest to o tyle ważne, że większości poszczególnych partii dysertacji nie zaopatrzono w stosowne podsumowania.

2.8. Bibliografia

Chciałbym zauważyć, że praca powstała na solidnej podstawie źródłowej. Autorowi należą się słowa uznania za duże zaangażowanie w pozyskiwaniu informacji, choć upomniałbym się jeszcze o przywołane przeze mnie Akta byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej, Straży Więziennej, Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej przechowywane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz publikacje Mateusza Rodaka czy Krzysztofa Urbańskiego. Warto było również sięgnąć do przedwojennego „Przeglądu Więziennictwa Polskiego".

W przygotowanym wykazie przywołane przez Doktoranta akty normatywne sklasyfikowałbym jednak jako źródła drukowane, podobnie jak wymienione źródła publikowane.

Z pewnością *Księga pamięci poległych funkcjonariuszy SB, MO, ORMO*, Warszawa 1971 jest opracowaniem. Natomiast pracę: *Wrzesień 1939. Wspomnienia uczniów wadowickiego gimnazjum i liceum, red. M. Witkowski, P. Wyrobiec, Wadowice 2009*, należy zaszeregować do wspomnień, dzienników i relacji publikowanych. Podobnie przyporządkowałbym dziennik J. Dorozińskiego. Z kolei „Kronika Zakładu Karnego w Wadowicach" jest raczej opracowaniem? Do wspomnień należałoby zaliczyć również pracę T. Dudy, *Za wszelką cenę. Ze wspomnień*, Warszawa 1976.

3. Język rozprawy, strona techniczna tekstu

Przyznam, że język rozprawy stoi na zróżnicowanym poziomie. Są partie tekstu, które bardzo dobrze się czyta, ale są również takie, które należałoby uporządkować, aby uniknąć powtarzania treści. Zauważalne są: 1) niekonsekwencje w stosowaniu wielkiej i małej litery w nazwach własnych; 2) nieprzestrzeganie zasad stosowania w pracy półpauz i dywizów oraz zapisywania przedziałów czasowych (np. 1945–1956); 3) problemy z tworzeniem akapitów.

Zwracam uwagę na konieczność numerowania przypisów od nr 1 w każdej części pracy (wstęp, poszczególne rozdziały itd.). Zastosowana przez Doktoranta numeracja ciągła (łącznie 1687 przypisów w dysertacji) sprawiła, że bardzo trudno jest się w nich poruszać i przy skracaniu tytułów pojawiają się kłopoty z odnalezieniem pierwszych odwołań do poszczególnych prac.

4. Podsumowanie

Podsumowując pragnę zaznaczyć, że z pewnością mgr Marcin Witkowski musiał włożyć sporo wysiłku w przygotowanie opiniowanej dysertacji. Przeprowadzona przez Niego kwerenda zapewniła odpowiednią podstawę źródłową do dalszych rozważań i zaprezentowania własnej wizji podjętego zagadnienia.

W swojej recenzji, co zaznaczyłem na wstępie, poruszyłem przede wszystkim kwestie wzbudzające moje wątpliwości. Chciałbym jednak podkreślić, że tradycyjnie już tego rodzaju dysertację traktuję przede wszystkim jako rezultat koncepcji Autora, który przecież nie musi podzielać recenzenckich uwag.

Należy oczywiście pamiętać, że moich wskazówek recenzenckich nie kieruję przeciwko Doktorantowi. Formułuję je dla dobra Jego dalszej pracy naukowej, o ile rzecz jasna będzie ją kontynuował, a zwłaszcza na wypadek przygotowania wersji do druku. Uważam bowiem, że problematyka wadowickiego więzienia zasługuje nie tylko na rozprawę doktorską, ale również na rzetelną monografię dostępną dla szerszego kręgu czytelników. Gdyby jednak M. Witkowski zamierzał zrealizować taką publikację, której podstawą byłaby Jego dysertacja, to powinien ją odpowiednio zmodyfikować.

Na zakończenie chciałbym zaznaczyć, zgodnie z ustawowymi wymogami, że praca mgr. Marcina Witkowskiego stanowi „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego" oraz „wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata". Uważam więc, że spełnia ona wymogi stawiane dysertacjom doktorskim i może być przedmiotem dalszego postępowania w przewodzie doktorskim.

.....

prof. dr hab. Robert Litwiński